

## *Miłosierdzie Boże w duchowym doświadczeniu*

### *M. Celeste Crostarosa*



#### **1. M. C. Crostarosa zauważa działanie miłosiernego Boga w jej życiu.**

*M. Celeste dostrzega Miłosiernego Pana, który z miłością działa w Jej życiu. Zapisuje to w formie zachwyty, czasem zadziwienia, czy modlitwy. Podobnie działa On w życiu każdego z nas. M. Celeste może pomóc nam zauważyć tę miłosierną obecność, a także ująć w słowa, które od niej możemy zapożyczyć, by nimi się modlić.*

*A oto niektóre z nich:*

*„Nikt inny, lecz tylko nasz umiłowany Bóg, rozlewa na wszystkie stworzenia rzeki miłosierdzia, a w najnędniejszych istotach może objawić swoją wielkość. Tak właśnie uczynił ze mną, okazując mi szczególną łaskę i miłosierdzie, kiedy od początku, od najwcześniejszego dzieciństwa, patrzył na mnie z ogromną łaskawością<sup>1</sup>...*

*Kto może wyrazić ogrom miłosierdzia Pana i Jego bezgraniczną dobroć dla dusz przez Niego odkupionych! Gdybyśmy my, stworzenia, zdolne były to pojąć chociaż trochę, oszalelibyśmy z czystej miłości do miłującego Boga. On sam nas poszukuje, aby pociągnąć na drogę wiodącą do wiecznego zbawienia; podobnie uczynił ze mną. Im bardziej na różne sposoby oddalałam się od Niego, z tym większą dobrocią i bezgranicznym miłosierdziem szedł za mną<sup>2</sup>. (...)*

*Odwieczna, bezmierna Miłości, kto potrafi opowiedzieć ogrom twojego miłosierdzia wobec nędnego stworzenia, które tyle razy Cię obraziło?! Ty, moja Miłości, nigdy nie zmęczyłeś się miłowaniem i obdarowywaniem mnie, lecz zawsze byłeś blisko, abym nie oddaliła się od Ciebie, Źródła żywej wody. Ty z wielką zazdrością troszczyłeś się o mnie i byłeś jak lampa dla moich stóp, abym nie zbłądziła na drodze; Ty byłeś światłem dla mojego rozumu, abym zawsze w Tobie widziała światło prawdy. (...) Ty zawsze pogodnym, kochającym i pełnym miłości spojrzeniem patrzyłeś na mnie. Swym Boskim skinieniem pociągałeś mnie do Siebie, abym nie zatrzymywała się na tym, co doczesne i zmysłowe. Dusza moja wsłuchiwała się w krótkie słowa, jakimi mnie pouczałeś i wyjaśniałeś znaczenie pewnych treści zapisanych w Ewangelii. Innym razem kierowałeś do mnie słowa pełne słodyczy, pobudzając mnie do miłowania Ciebie<sup>3</sup>.*

*Taki klimat miłości miłosiernej Boga, którego ona nazywa Ojcem miłosierdzia kształtował duszę Matki Celeste. Szła z takim Bogiem przez całe życie. Zarówno przez wydarzenia pełne światła, radości i nadziei, jak i przez ciemność, niepewność i ból.*

<sup>1</sup> M. Celeste Crostarosa, *Autobiografia*, str. 46, Homo Dei 2007.

<sup>2</sup> Tamże str. 48.

<sup>3</sup> Tamże str. 62.

## Czym więc jest miłosierdzie?

### 2. Życie M. Celeste kształtowane przez Stary i Nowy Testament

*M. Celeste rozwijając ten temat zapewne otwarłaby księgę Biblii, bo jak już wiemy jej życie kształtowało przede wszystkim Boże Słowo i Eucharystia. Oczywiście nie bez znaczenia było także piękno otaczającego ją świata, przyrody, przez którą „widząc więcej” w swej mistycznej zdolności widzenia, dostrzegała i kontemplowała piękno i dobroć Stwórcy - Ojca miłosierdzia. Serdeczny klimat domu rodzinnego, bez wątpienia, także miał duże znaczenie w formowaniu jej wnętrza.*

*M. Celeste często otwierała serce dla miłosiernego Boga przychodzącego przez stronicę Biblii. Co oznacza samo słowo „miłosierdzie” w jęz. hebrajskim? Ks. prof. Waldemar Chrostowski pisze tak: „Urobiono je od rzeczownika rechem, który oznacza kobiece łono, a ponieważ między matką i poczętym w jej łonie dzieckiem istnieje absolutnie wyjątkowa, wręcz cielesna więź, przesądza ona o naturze miłości macierzyńskiej. Miłość matki jest silniejsza i trwalsza niż każda inna miłość”. Miłość matki to miłość darmo dana, niezasłużona, wypływająca z potrzeby, niejako z „przymusu” serca matki: to dobroć, tkliwość, cierpliwość, wyrozumiałość czy gotowość do przebaczenia. Najgłębiej myśl tę wyrażają słowa z Księgi Ozeasza, które stanowią wyznanie miłości Boga wobec niewiernego Efraima:*

**„Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzości. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja - Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać”. (Oz 11,8).**

*Od wieków nasz Dobry Ojciec Niebieski, przez proroków próbował objawić człowiekowi swoje prawdziwe miłosierne oblicze, powiedzieć mu jaki jest naprawdę. I mówił używając pięknych obrazów i porównań, że jest Bogiem najczulszej i najgłębszej miłości:*

**„Pociągałem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go” (Oz 11,4).**

*Miłosierdzie to właśnie ten gest Boga, który jak matka bierze nas w swoje ramiona i tuli do policzka.*

*Popatrzmy jeszcze na inny obraz, w którym Bóg mówi o sobie: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15).*

*Takiego Boga zna M. Celeste. Kiedyś usłyszała w głębi swej duszy takie słowa:*

**„Zobacz więc, jaka jesteś naprawdę - jak małe dziecko w łonie matki, które żyje bardziej jej życiem niż swoim własnym. Czyni ono tylko to, co jego matka, i karmi się jej pokarmem. Tak samo ty, córko! Ja jestem twoją Matką: zrodziłem cię w moim łonie, gdy stwarzałem świat, i aby cię zachować, chronię cię we wnętrzościach mojej wiecznej miłości. Tutaj karmię cię i otaczam dobrą opieką. Ty sama z siebie nie masz mocy, aby dokonać jakiegokolwiek dobrego dzieła: są nimi jedynie dzieła twojej Matki. Gdybyś opuściła to łono, zabrakłoby ci siły życiowej i zginęłabyś. Każdy człowiek jest jak dziecko zaledwie poczęte w łonie kobiety. Jeżeli natura przedwcześnie wyśle go na zewnątrz z wnętrzości matczynych, umiera; zostaje bowiem oderwany od swego początku. Pragnę, abyś była właśnie taką: jak dziecko w łonie swej matki. Dlatego nie pragnij niczego innego, jedynie tego łona, które cię zrodziło i cię strzeże. Wtedy będziesz wolna od wszystkiego, co niebezpieczne dla człowieka. A twoim łonem jest całkowite oddanie się do mojej dyspozycji: poddanie się trosce i opiece twojej Matki”<sup>4</sup>.**

**„W łonie wiernej i umiłowanej Matki, czuję się bezpiecznie, mam poczucie nieporównywalnej do niczego pewności”<sup>5</sup>.**

<sup>4</sup> M. Celeste Crostarosa, *Rozmowy duszy z Jezusem*, 8.

<sup>5</sup> Tamże, 6.

*Oto oblicze Boga naszej Założycielki, oblicze ojca i matki równocześnie.*

*Bóg często zapewniał człowieka, że nic nie jest w stanie zachwiać Jego miłością: „Bo mogą góry ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie” (Iz 54,10).*

*Historia Starego Testamentu i nasza współczesna także, ukazują jak człowiek oddala się od Boga. Jednak Ojciec miłosierdzia niezmordowanie szuka człowieka, swe dziecko, ponieważ przeznaczył nas dla siebie. Chce ukazać człowiekowi swą miłość i niejako wprosić się do jego serca. Bóg nie pozwolił, aby człowiek swoim odrzuceniem zablokował Go w miłowaniu. Posyła Jezusa – Odkupiciela.*

***Odkupienie to - właśnie ten upór Pana Boga, upór w miłowaniu człowieka.** To tak jakbyśmy zamykali drzwi, a Bóg otwiera je na nowo, możemy nawet zaryglować je, ale Bóg nie pozwoli się zablokować. Gdy ludzie byli głusi na Jego głos, On posyła na świat swego Syna, Jezusa, abyśmy mogli nie tylko słuchać, ale widzieć, dotykać. Św. Łukasz zapisał:*

*„niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię (Łk 7, 22 n).*

*Słowem – uobecnia się na świecie miłosierdzie Boga. Ale i to było za mało. Pamiętacie przypowieść o niewiernych sługach... Pan, wysyłał sługi do winnicy, aby odebrali należne mu plony, ale rolnicy wszystkich pozabijali. W końcu pomyślał, że pošle swojego syna, bo na pewno nie będą mieli odwagi odrzucić Go, bo wierzył, że Go uszanują. Ale stało się inaczej.*

*I tu mamy Krzyż – Jezusa Ukrzyżowanego. Jan Paweł II napisał:*

*„Najpełniej jednak miłosierna miłość Boga została objawiona przez Jego Syna w godzinach Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Misterium paschalne stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które zdolne jest usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a przez człowieka w świecie (DM 7).*

*Kiedy ludziom wydawało się, że zabili Boga, miłość Ojca zaskoczyła wszystkich: i oto pusty grób! I oto Jezus Zmartwychwstały! I już żyjący z nami na wieki!*

*M. Celeste, cała pochłonięta tą prawdą o miłosierdziu Ojca, wykrzyknie:*

**„Nigdy nie przestanę głosić twego miłosierdzia,  
które mi okazujesz bez miary”<sup>6</sup>.**

### **3. Życie M. Celeste kształtowane przez Eucharystię**

*Gdybyśmy chcieli zbadać „gdzie” M. Celeste najbardziej doświadcza miłosierdzia, to trzeba nam powiedzieć, że w Eucharystii. Jednak nie wolno pominąć:*

➤ *Tajemnicy Wcielenia: „objawiło się moje miłosierdzie **w przyjściu na świat mojego Syna**, aby stał się Człowiekiem i aby człowieka odkupił. **On właśnie przyniósł człowiekowi miłosierdzie”<sup>7</sup>.***

➤ *Chrztu Świętego: „W tym **źródle miłosierdzia <w chrzcie>** mój Boski Duch obdarował cię swoimi darami i cnotami wraz z szatą miłości, które wysłużył ci mój umiłowany Syn swoją Krwią oraz przygotował liczne dary i łaski, czyniąc cię dziedzicem odwiecznego Królestwa chwały. Tutaj wlałem w ciebie wiarę, w której na nowo zostałeś stworzona: jest to stworzenie mistyczne wzniosłe i wielkie - nigdy nie pojęłaś dostatecznie*

<sup>6</sup> M. Celeste, Rozmowy duszy z Jezusem 4.

<sup>7</sup> M. Celeste, Ćwiczenia miłości a), dzień 5.

godności, do której cię wiara wyniosła. Wiedz, że właśnie przez wiarę twoja dusza łączy się z moją Boskością”<sup>8</sup>.

➤ Sakrament pojednania: „Córko, koniecznym jest, abyś wiedziała, jakie jest największe dobrodziejstwo duszy pielgrzymującej, która żyje na tym świecie, umiera trwając w łasce i zbawia się dzięki mojemu miłosierdziu - tym największym miłosierdziem jest to, że **dźwigałem i wybaczałem jej grzechy**”<sup>9</sup>.

➤ Wydarzenia Paschy: „okazałeś mi tak **wielkie miłosierdzie, że umarłeś dla mojego zbawienia**”.

➤ Eucharystię M. Celeste nazywa „**cudem miłosierdzia**”. „W tym czasie łaski będziecie trwać przede Mną z uwagą i głęboką czcią, aby otrzymać pełnię niebieskich skarbów. Zstąpi w wasze serca **obfitość mojego miłosierdzia**, jak rosa na pola, udzielając wam prawdy i sprawiedliwości mojego Ducha”<sup>10</sup>.



„Córko Miłości, pamiętaj o tym, co powiedziało ci Słowo Boże - Bóg - Człowiek, że pozostanie z nami aż do końca świata, bo stał się pokarmem człowieka, co więcej życiem człowieka w Najświętszym Sakramencie Eucharystii.

**To przedziwny cud** wszechmocy i **miłosierdzia**, w którym człowiek żyje życiem Boga - przemienia się i utożsamia ze swoim Bogiem... **Moje miłosierdzie nie może być większe, bo nie mogę już ofiarować większego daru - moja wszechmoc nie może już dokonać większego dzieła, bo dała własnego Syna.**

Pełna zachwytu zatrzymaj się i zobacz jak wiele jest dóbr, które otrzymujesz: najpierw wszelkie zasługi i wszystkie cnoty Człowieka Boga Wędrowca - wszystkie przelewają się do Twojej duszy i stają się twoimi w jedności z Nim, (...) twoje ciało przemienia w Swoje, (...) wejdziesz przez miłość w Boga i przemienisz się w Błogosławioną Trójcę; tutaj jednoczy się On z tobą. (...)

Oto zbawienie sprawiedliwych, oto źródło, gdzie pijemy wszelkie światło, poznanie odwiecznych prawd; tutaj otrzymujemy rzekę miłości, której pełnia zależy od pojemności naczynia; tutaj zatapiamy się w Bogu, aby wydać obfite owoce wszelkiej cnoty, szczególnie miłości bliźniego, bo sakrament ten jest miłością; tutaj otrzymujemy Ducha Świętego, ze wszystkimi Jego darami.

**Zobacz, córko, swoją ogromną godność w tym sakramencie oraz moje miłosierdzie, które niczego nie zachowało dla siebie, ale obdarowało cię bez miary. Dlatego Twoje życie niech będzie nieustannym przygotowaniem i dziękczynieniem mojemu Miłosierdziu”<sup>11</sup>.**

**„Twoje życie niech będzie nieustannym przygotowaniem i dziękczynieniem mojemu Miłosierdziu”**

Oblubienica: „Najśodszy mój Panie, składam Ci nieskończone dzięki za **ogromne miłosierdzie**, które mi okazujesz bez żadnej mojej zasługi. Gdy przyjąłem Cię **w Komunii świętej**, Ty, moje jedyne Dobro, stworzyłeś mi oczy i zobaczyłam, jak wchodziłeś we mnie, tylko przez krótki moment. Wtedy już nie wpatrywałam się w Ciebie, ale widziałam Cię we mnie samej i siebie przemienioną w Ciebie, o najczystsza moja Miłości”<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> M. Celeste, Ćwiczenia miłości a), dzień 2.

<sup>9</sup> Tamże, dzień 3.

<sup>10</sup> Reguły.

<sup>11</sup> Tamże, dzień 9.

<sup>12</sup> M. Celeste, Rozmowy duszy z Jezusem, 9

#### **4. Miłosierdzie w odniesieniu do bliźniego**

*Miłosierdzie możemy kontemplować w Słowie Bożym, w życiu M. Celeste i wielu świętych i pięknych osób żyjących wokół nas. Zanurzamy się w miłosierdzie w Sakramentach, karmimy się miłosierdziem w Eucharystii. Wielki to dar, który prowadzi nas do bycia darem, do bycia miłosierdziem. Czy można tak powiedzieć? Myślę, że tak, bo jeśli mówimy o kimś, że jest samą dobrocią to możemy też powiedzieć, że jest miłosierdziem.*

Jan Paweł II napisał:

Jezus Chrystus ukazał, że człowiek nie tylko doświadcza i „dostępuje” miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam „czynił miłosierdzie drugiemu: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni dostąpią miłosierdzia*. Kościół znajduje w tych słowach wezwanie do czynu i stara się „czynić miłosierdzie”. (...) Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle o ile sam przemienia się wewnątrznie w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich (DM)

*Jak to czynić praktycznie, M. Celeste zapisała w pierwszej regule naszego życia, która jest uniwersalna i może być doskonałą regułą życia każdego chrześcijanina. Ona chce, abyśmy pamiętali o miłosierdziu naszego Boga. Po to otrzymaliśmy m.in. dar pamięci.*

„Dałem wam moją pamięć, abyście pamiętali o moich odwiecznych czynach miłosierdzia, których dokonałem dla moich stworzeń rozumnych... Ofiarujcie więc bliźniemu całą waszą duszę: dajcie mu wasz rozum, objawiając mu moje miłosierdzie, które jest jego dobrem, nie osądzając za nic, za żadne popełnione zło.

Dajcie mu waszą pamięć, przebacząc z serca i nie pamiętając o otrzymanych zniewagach, wynagradzając za dobro, tak duchowe, jak i doczesne.

Dajcie mu waszą wolę, kochając go z całego serca, odnosząc się do niego tak, jak chcielibyście, by was traktowano, pragnąc dla niego wszelkiego możliwego dobra.

Ofiarujcie mu także wasze serce oraz wszelkie uczucia, ze względu na miłość do Mnie, współcierpiąc z nim w jego strapieniach, chorobach oraz udrękach duchowych i cielesnych.

Dla jego dobra zaangażujecie wasze ciało i zmysły: wasze oczy niech dostrzegają jego potrzeby i nigdy nie obserwują niedociągnięć i braków w jakichkolwiek działaniach; w żadnym wypadku nie osądzajcie bliźniego. Niech wasze uszy będą gotowe słuchać jego utrapień; wasze usta niech go pocieszają w zmartwieniach i pouczają o odwiecznych prawdach, jeśli ich nie zna; pomagajcie bliźniemu i brońcie go.

Bądźcie naprawdę gotowe poświęcić wasze ciało i wasze życie dla jego wiecznego zbawienia, jeśli miłość się tego domaga, tak jak Ja uczyniłem, tak czyńcie i wy<sup>13</sup>”.

*Jeśli w praktyce życia odczuwamy, że jest nam trudno tak żyć, módlmy się słowami M. Celeste:*

**„Miłosierdzie moje bez miary, wspomóż swoją łaską słabość mej duszy”<sup>14</sup>.**

<sup>13</sup> Reguła o jedności i miłości wzajemnej

<sup>14</sup> Tamże, 4

Zadania:

- ✓ **Ja nie zapomnę o tobie!** Te słowa Bóg dzisiaj kieruje osobiście do Ciebie. Żyj nimi każdego dnia, z wdzięcznością!
- ✓ Nie pomini żadnej możliwości okazania miłosierdzia: przez dobre słowo, konkretną pomoc, modlitwę, przebaczenie...
- ✓ Codziennie zrób rachunek sumienia stawiając sobie pytanie:
  - czy dziś dostrzegłem działanie Boga miłosiernego?
  - W jaki sposób dziś okazałem miłosierdzie i komu?